

Ty na swojej, kurczę jeszcze nie teraz
Ty na swojej ośce paradujesz w klapkach... Dobra
Ty na swojej ośce paradujesz w klapkach
My na naszą wychodzimy w ciapkach
Dla ciebie koszyczek, dla nas to łubianka
Malinki na szyi nam robi twoja laska
Jest nasz trzech, nie dwóch
Bracia Kacperczuk, we [?]
Palimy po 300 szlug
Mamy ciuchy markowe tak jak Fendi
Nasi ojcowie mają na imię Mareczki
Żadne franki, złotóweczki
Rodzice nam pomogą, nigdy nie będziemy biedni
Nasze mamy mają tak samo na imię

Zawsze trafię do domu, nawet jeśli się pomylę

Moje osiedle jest gorące, w końcu to Wieniawa
Pierwsze szlugi i browce na placu zabaw
Na drodze na szczyt jak Julia Wieniawa
Nad nami świeci słońce, robimy to dla was
Osiedle jest gorące, w końcu to Wieniawa
Pierwsze szlugi i browce na placu zabaw
Na drodze na szczyt jak Julia Wieniawa
Nad nami świeci słońce, robimy to dla was (ej!)

Jaraliśmy szlugi na placu zabaw
Teraz całe nasze życie to zabawa
Nieraz już mieliśmy mieć tu przejebane
Csii, nie mów nic mojej mamie
Jestem kulturalnym chamem jak każdy z nas
Wjeżdża Maciek i Paweł i ten trzeci brat
Pozdrawiam laski z liceum, które chciały nas mieć
Dziś z fankami po koncertach mnóstwo wody i zdjęć, o
Nasi rodzice mają tak samo na imię
Więc zawsze trafię do domu
Nawet jeśli się pomylę
Teraz mamy tatuaże, trochę inny styl
Ale pasja dalej płynie
W każdej z naszych żył
Chcemy zostawić coś po sobie i dobrze żyć
Pierwsze próby Dom Kultury nie był ważny zysk
Dziś patrzę trochę inaczej na każdą ze spraw
To miłość, która przetrwa, nawet jak się skończy świat

Moje osiedle jest gorące, w końcu to Wieniawa
Pierwsze szlugi i browce na placu zabaw
Na drodze na szczyt jak Julia Wieniawa
Nad nami świeci słońce, robimy to dla was
Osiedle jest gorące, w końcu to Wieniawa
Pierwsze szlugi i browce na placu zabaw
Na drodze na szczyt jak Julia Wieniawa
Nad nami świeci słońce, robimy to dla was (ej!)